

Sygn. akt **II Ca 1067/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w S. po rozpoznaniu sprawy z powództwa E. C. przeciwko T. J. o zapłatę (sygn. akt I C 2225/14):

I. zmienił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w S. z dnia 27 kwietnia 2015 r. wydany w sprawie o sygnaturze I C 2225/14 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.927,35 zł z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie płatnymi poczynając od dnia 27 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.762,36 zł tytułem kosztów procesu

IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w S. kwotę 277,66 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. w pozostałej części nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustalonym stanie faktycznym sprawy i rozważaniach:

Powód jest właścicielem samochodu marki H. S. F. nr rej (...).

W samochodzie wystąpiła usterka polegająca na wyłączeniu z pracy dwóch cylindrów w silniku. W związku z tym w kwietniu 2012 r. odstawił samochód do warsztatu samochodowego pozwanego J. (...) Serwis (...) przy ul. (...) w S.

Pozwany po oględzinach auta stwierdził, że prawdopodobną przyczyną usterki są wypalone zawory w głowicach silnika. Powód uzgodnił z pozwanym, że ten dokona naprawy samochodu polegającej na demontażu głowic silnika i ich ponownym montażu, który miał być dokonany po wymianie zaworów w obydwu głowicach silnika przez zewnętrzny zakład. Pozwany miał dokonać wymiany filtra oleju wraz z olejem silnikowym. Ustalili, że powód zakupi części potrzebne do naprawy pojazdu, a pozwany przystąpi do wykonywania prac po zgromadzeniu tych części.

Powód zakupił potrzebne części w (...) serwisie (...) w S. przy ul. (...). Zgromadzenie tych części trwało ok. 3 miesięcy. W tym czasie pojazd stał na terenie warsztatu pozwanego. Pozwany przystąpił do naprawy auta prac na początku czerwca 2012 r.

Pozwany zdemontował głowice silnika w samochodzie powoda, które zostały przekazane do innego specjalistycznego warsztatu celem wymiany zaworów. Po odebraniu głowic z naprawy pozwany zamontował je w pojeździe. Po zmontowaniu silnika pozwany uruchomił go. W tym momencie w silniku nie było oleju, który został uprzednio spuszczonego w celu jego wymiany. Pozwany przed uruchomieniem silnika zapomniał nalać świeżego oleju. Silnik po kilku minutach pracy zgasł. Pozwany zorientował się, że zapomniał nalać oleju. Po nalaniu oleju do silnika silnik ponownie udało się uruchomić i pozwany wykonał jazdę próbną, w której uczestniczył jego sąsiad P. P..

Samochód powoda został odebrany z warsztatu przez znajomych E. C. R. M. i P. M.. Upewnili się oni, że pozwany po naprawie wykonał jazdę próbną, co potwierdzał stan licznika. Po przejechaniu ok. 10 km silnik w samochodzie ponownie zgasł i już nie można go było uruchomić. Wymienieni poinformowali pozwanego o tym fakcie, który oznajmił im, iż nie wie co może być przyczyną tego i zapewnił, że naprawę wykonał prawidłowo.

Samochód został odholowany do warsztatu pozwanego, który dokonał oględzin silnika, po których oznajmił E. C., że przyczyną awarii jest zatarcie panewki na wale korbowym silnika i nie ma to związku z przeprowadzoną naprawą. Pozwany poinformował powoda, że jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej i w razie stwierdzenia, że awaria silnika wynika na skutek jego błędu powodowi zostanie wypłacone odszkodowanie.

Silnik samochodu oglądał rzeczoznawca A. B., który wyraził pogląd, że przyczyna awarii było uruchomienie jednostki napędowej bez oleju. Silnik był częściowo zdemontowany. A. B. dostrzegł opiłki metalu w misce olejowej. Stwierdził, że o ile w silniku nie było żadnych obcych elementów, prawdopodobną przyczyną awarii była praca silnika bez oleju.

Na zlecenie powoda rzeczoznawca A. B. sporządził opinię, w której stwierdził, że przyczyną awarii są uszkodzenia w układzie mechanicznym. Wskazał, że owe opiłki i kawałki metalu znalazły się w misce olejowej w wyniku nieokreślonego zaniedbania osoby wykonującej naprawę na przykład przez pozostawienie jakiegoś ciała obcego w elementach składanego silnika. Stwierdził, że do awarii mogło dojść na skutek omyłkowego uruchomienia silnika bez oleju silnikowego po naprawie. Na potrzeby wydawanej opinii rzeczoznawca wykonał fotografie uszkodzonych elementów silnika oraz miski olejowej z widocznymi w niej opiłkami metalu.

Powód odholował samochód do warsztatu (...) w P., którego pracownicy stwierdzili, że silnik jest zatarty, a najbardziej prawdopodobną przyczyną awarii jest jego zatarcie na skutek pracy bez oleju, ewentualnie ciało obce. Pracownicy ww. warsztatu zbadali działanie pompy olejowej i kontrolki

Zdarzenie zostało zgłoszone (...) S.A. V. (...) w W., który początkowo uznał, że doszło do niego w okresie, w którym obejmował pozwanego ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Ostatecznie jednak odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, że nie można wykazać, że zdarzenie powstało z winy pozwanego.

Samochód powoda został naprawiony w warsztacie (...) w P.. Powód dokonał zakupu potrzebnych części w autoryzowanym serwisie. Koszt robocizny wyniósł 2,854,47 zł.

W samochodzie powoda doszło do awaryjnego uszkodzenia silnika spowodowanego zatarciem łożyskowania wału korbowego. Charakter uwidocznionych w dokumentacji zdjęciowej uszkodzeń panewki czopu głównego dowodzi, że zatarcie to było spowodowane brakiem oleju w łożysku. Uwzględniając, że w toku naprawy niezbędne było spuszczenie oleju z silnika, postawić można tezę, że uszkodzenia były wynikiem uruchomienia silnika po naprawie bez oleju i jego pracy przez pewien czas bez smarowania.

Uwzględniając minimalny zakres uszkodzeń wynikający z dokumentacji fotograficznej wykonanej przez rzeczoznawcę i informację podawaną przez przedstawicieli warsztatu naprawczego o uszkodzeniu bloku silnika koszt naprawy zgodny z technologią producenta wynosiłby 23.967,98 zł, przy czym koszt robocizny wyniósłby 2887,50 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niemal w całości zasadne w świetle przepisów art. 471 k.c. i art. 415 k.c.

Zważył, iż bezspornie powód i pozwany zawarli umowę, której przedmiotem była naprawa samochodu powoda marki H. S. F. polegającej na demontażu głowicy silnika, wymianie w innym warsztacie zaworów wydechowych, następnie jej ponowny montaż przez pozwanego, a także wymiana oleju wraz z filtrem. Bezspornie przy tym po wykonaniu naprawy w samochodzie powoda wystąpiła awaria w postaci uszkodzenia silnika polegającego na jego zatarciu. .

Ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie zeznań świadków i przesłuchania powoda, które co do zasady uznał za wiarygodne w tych kwestiach, iż awaria silnika nastąpiła po naprawie wykonanej przez pozwanego, a polegała ona na tzw. zatarciu silnika. Za częściowo wiarygodne uznał zeznania pozwanego, gdyż stoją one w częściowej sprzeczności z zeznaniami w/w osób, jak i z innymi dowodami, w tym opinią biegłego J. M. co do przyczyn awarii.

Sąd Rejonowy zważył, iż powód oraz świadkowie R. M. i P. M. podawali, że samochód został odebrany przez świadków z warsztatu pozwanego. Silnik samochodu pracował. P. P. wskazał, że uczestniczył z pozwanym w jeździe próbnej i poruszanie się samochodem było wówczas możliwe. Nie jest w ocenie Sądu możliwe, by awaria nastąpiła na skutek zużycia silnika. Pozwany jako profesjonalista w zakresie naprawy samochodów to zużycie winien wykryć przed podjęciem naprawy i zgłosić dostrzeżone usterki by móc ustrzec się od obarczania odpowiedzialnością za ich powstanie. Co więcej, biegły J. M. stwierdził, że uszkodzenia w aucie powstały na skutek jego pracy bez oleju. Zdaniem Sądu nie zmienia tego fakt, iż biegły nie przeprowadził oględzin samochodu, co było niemożliwe wobec

przeprowadzonej naprawy. Fotografie uszkodzonych części są wyraźne, uszkodzenia są na nich doskonale widoczne i z tego względu opinia biegłego w zakresie przyczyn uszkodzeń silnika jest wiarygodna. Biegły porównał przy tym owe fotografie uszkodzonych elementów z przykładami z literatury fachowej, gdzie wskazano uszkodzenia następujące na skutek pracy silnika bez oleju. Ponadto w ustnej opinii uzupełniającej stanowczo stwierdził, że w silniku doszło do uszkodzenia jego elementów na skutek niewłaściwego smarowania, jak i nie mogło być innych przyczyn tego stanu niż brak oleju, gdyż w trakcie zleconej naprawy w silniku nie były wymieniane elementy odpowiedzialne za smarowanie. Zwrócił uwagę, że nawet rzeczoznawca ubezpieczyciela wskazywał na brak smarowania i zalecał sprawdzenie kontrolki ciśnienia oleju i pompy olejowej, które finalnie okazały się sprawne, o czym wspominał zarówno powód jak i pracownicy warsztatu, w którym była wykonana naprawa silnika po zatarciu. Dodatkowo wypada zauważyć, że w przedstawionych fakturach za tę naprawę brak jest pozycji związanych z naprawą bądź wymianą czujnika ciśnienia i pompy oleju. Marginalnie Sąd zauważył, że pozwany nie wykazał, by przyczyną awarii była wadliwość części dostarczonych przez powoda, a koniecznych do naprawy. Biegły stwierdził przy tym, że zlecona naprawa w żaden sposób (poza wymianą oleju) nie ingerowała w układ smarowania silnika.

Za niemal w całości wiarygodną Sąd Rejonowy uznał opinię biegłego w kwestii wysokości poniesionej przez powoda na skutek nieprawidłowo przeprowadzonej naprawy szkody. Dostrzegł jednak, że koszty wymiany części wskazane w przedstawionej przez powoda fakturze zamknęły się w kwocie 2.854,47 zł netto, tymczasem wedle biegłego koszt robocizny zamknął się w kwocie 2.887,50 zł netto. W sytuacji gdy powód naprawił pojazd, badaniu Sądu podlegać powinno, czy i jakie koszty zostały przez niego poniesione i czy pozostają w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem oraz czy były ekonomicznie uzasadnione. Powód winien więc wykazać wysokość faktycznie poniesionej ceny naprawy. Sporządzenie przez biegłego kosztorysu stwierdzającego koszt naprawy nie implikowałoby stwierdzenia, że wysokość szkody została przez powoda udowodniona w całym zakresie, skoro z przedstawionej faktury wynika, że koszty robocizny były niższe od tych wskazanych w kosztorysie naprawy. Różnica ta wynosi 33,03 zł i co do takiej kwoty finalnie powództwo zostało uznane za niezasadne.

Tak przyjmując Sąd zmienił wyrok zaoczny z dnia 27 kwietnia 2015 r. w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 23.927,35 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił. O odsetkach orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Pozwany otrzymał wezwanie na rozprawę w dniu 19 marca 2015 r. i od tego dnia miał świadomość o istnieniu roszczenia powoda. Termin 7 dni był wystarczający do spełnienia świadczenia, stąd z dniem 27 marca 2015 r. pozwany popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., zaś na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 u.k.s.c. orzeczono o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając w części co do punktów I, III i IV. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżanej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżanemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób:

- błędny i sprzeczny z logicznym rozumowaniem oraz doświadczeniem życiowym, wyrażający się w błędnym przyjęciu, iż pozwany przed uruchomieniem silnika zapomniał zalać oleju, na skutek czego miało dojść do zatarcia silnika, a następnie po rzekomym dolaniu oleju przez pozwanego, do ponownego uruchomienia silnika i wykonania jazdy próbnej, podczas, gdy faktem powszechnie wiadomym jest, iż auto po zatarciu silnika nie może być uruchomione, a zatem nie byłoby wówczas możliwe odbycie jazdy próbnej;
- dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym, wyrażający się w bezpodstawnym odmówieniu częściowej wiarygodności zeznaniom pozwanego rzekomo z uwagi na to, że stoją w częściowej sprzeczności z zeznaniami świadków i przesłuchaniem powoda, podczas gdy zeznania te są spójne chociażby z zeznaniami świadków. P. M.,

R. M. i P. P., które Sąd uznał za wiarygodne, a nadto poprzez uznanie za wiarygodne zeznań powoda, podczas gdy pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków, a także dowodami zgromadzonymi w sprawie;

- dowolny poprzez jednoczesne uznanie za wiarygodne zeznań M. O. i R. M., podczas gdy zeznania te są rozbieżne i sprzeczne ze sobą, i przyjęcie, iż R. M. rzekomo powiedział M. O., że to T. J. nie wlał oleju do pojazdu powoda, podczas gdy R. M. twierdzi, że taka sytuacja nigdy nie miała miejsca i nie rozmawiał z M. O. na ten temat;
- błędny i sprzeczny z logicznym rozumowaniem, a także dowolny wyrażający się w uznaniu, iż biegły J. M. „stanowczo stwierdził, że uszkodzenia w samochodzie powoda powstały na skutek jego pracy bez oleju”, podczas gdy biegły nie był w stanie przedstawić jednoznacznych przyczyn uszkodzenia pojazdu, lecz jedynie własne przypuszczenia;
- błędny i sprzeczny z logicznym rozumowaniem, wyrażający się w uznaniu, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego J. M., i twierdzeniu, że strona pozwana składała zarzuty do opinii biegłego i negocjowała jego ustalenia, a także bezpodstawnym przyjęciu, iż strona pozwana nie kwestionowała ustaleń biegłego co do wysokości szkody, podczas, gdy kwestionowana była opinia w całości (a więc co do zasady i co do wysokości);
- dowolny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym, wyrażający się w przyjęciu, iż powód wykazał wysokość szkody, podczas gdy nie przedstawił on dowodów potwierdzających poniesienie wydatków na naprawę pojazdu w żądanej wysokości;

naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

2. art. 217 § 2 i 3 w zw. z art. 278 §1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej, jako dowodu istotnego i niespóźnionego, niepowodującego zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a którego treść ma fundamentalne znaczenie dla oceny zasadności powództwa, w szczególności ze względu na wiadomości specjalne i niejednoznaczną opinię biegłego J. M.;

3. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez niepominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, na skutek przyjęcia pisma powoda z dnia 22 marca 2017 r., pomimo złożenia go po upływie określonego terminu i braku zarządzenia o przedłużeniu terminu do jego złożenia;

4. art. 207 § 3 17 k.p.c. poprzez niezwrócenie pisma z dnia 10 maja 2017 r. pełnomocnikowi powoda, złożonego po upływie określonego terminu;

5. art. 97 § 2 k.p.c. w zw. z art. 89 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez niepominięcie czynności procesowych dokonanych przez adw. J. B. - mającego działać jako pełnomocnik substytucyjny adw. A. M. - pomimo nieprzedłożenia w określonym terminie dokumentu pełnomocnictwa, co prowadzi do nieważności postępowania;

6. art. 324 § 1 k.p.c., poprzez brak narady po zamknięciu rozprawy a przed ogłoszeniem wyroku;

7. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku podnoszonych przez pozwanego okoliczności związanych z niewystępowaniem przedmiotowego pojazdu w wykazie środków trwałych oraz przedłożeniem części faktur, na których, nabywcą jest z jednej strony powód działający jako przedsiębiorca, na innych zaś powód działający jako konsument;

8. art. 361 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i 6 k.c., poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie o wysokości obowiązku naprawienia szkody w oparciu o nierzetelną dokumentację księgową, na której nabywcą jest z jednej strony powód działający jako przedsiębiorca- przy czym pojazd nie znajduje się w wykazie środków trwałych- z drugiej zaś powód działający jako konsument, a w konsekwencji wymierzenie odszkodowania w kwocie nieudowodnionej, a deklarowanej przez powoda;

9. art. 363 §1 i 2 k.c. w zw. z art. art. 36 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przejęcie, że wybór sposobu naprawienia szkody należy do Sądu nie do poszkodowanego, a nadto uznanie, że pomimo tego, że rzecz miała zostać przywrócona do stanu poprzedniego, zasadne jest miarkowanie odszkodowania metodą kosztorysową na podstawie opinii biegłego, nie zaś orzekanie w przedmiocie roszczenia o zapłatę sumy, która ubyła z majątku powoda w związku z rzekomą zapłatą za naprawę pojazdu;

10. art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażają się w przyjęciu, iż odsetki winny być zasądzone od upływu 7 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania na rozprawę, podczas, gdy winny być liczone dopiero od dnia wyrokowania.

W uzasadnieniu apelacji pozwany rozwinął obszernie tak postawione zarzuty i wniósł jak na wstępie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Wstępnie zauważenia wymaga, że Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie i na ich podstawie poczynił w zasadniczej prawidłowe ustalenia faktyczne odpowiadające treści tych dowodów, dlatego Sąd Okręgowy przyjął je za własne. W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. wyrok SN z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16, LEX nr 2426549; wyrok SN z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16, LEX nr 2294410; postanowienie SN z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14, LEX nr 1781773; postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07, LEX nr 966804; postanowienie SN z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Przy uwzględnieniu poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, dokonując ponownej merytorycznej oceny przez pryzmat mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego zasadności żądania pozwu Sąd Okręgowy miał nade wszystko na uwadze, iż wbrew zarzutom pozwanego nie można przyjąć, by Sąd I instancji w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów

zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte stanowisko szeroko i wyczerpująco uzasadnił. Brak podstaw do formułowania twierdzeń, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienna ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Istotny przy tym jest, iż apelujący nie wskazał nawet jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby przez Sąd zostać naruszone przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. W tej sytuacji uznać należało, iż wywiedzione przez pozwanego apelacje ma charakter wyłącznie polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, zatem twierdzenia apelującego i podniesiona przezeń w tym zakresie argumentacja, nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Podkreślenia wymaga, iż oceny materiału dowodowego należy dokonywać całościowo, mając na uwadze wszystkie dowody przeprowadzone w toku postępowania i mając na uwadze okoliczności sprawy wyłaniających się z tegoż materiału dowodowego, wobec czego sam fakt, iż zeznania niektórych świadków nie były w niektórych aspektach ze sobą zbieżne nie mógł jeszcze niejako automatycznie przesądzać o ich dyskwalifikacji. Dokonana zaś przez Sąd Rejonowy ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektach, przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, logiki oraz wiadomości specjalnych wynikających z opinii biegłego jawiła się jako odpowiadająca wymogom stawianym przez ustawodawcę na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji ocenić należało, że na jej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, które to następnie poddał trafnej analizie pod kątem mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego.

Jak trafnie przyjął Sąd I instancji roszczenie powoda znajdowało swą podstawę w treści art. 471 k.c., w myśl którego, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Cytowany przepis statuuje przesłanki odpowiedzialności kontraktowej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania umownego przewidując, iż dla jej powstania niezbędne jest zaistnienie trzech ujętych w nim przesłanek, tj.: 1) okoliczność niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika; 2) fakt zaistnienia szkody w majątku wierzyciela; 3) istnienie związku przyczynowego między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika a szkodą jaką odniósł wierzyciel.

Niewykonaniem zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c. jest brak spełnienia świadczenia przy jednoczesnym istnieniu okoliczności, wyłączających jego spełnienie w przyszłości. Z kolei z nienależytym wykonaniem zobowiązania mamy do czynienia wówczas, gdy wprowadzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Przy czym każde, nawet najlżejsze uchybienie zobowiązaniu przez dłużnika, bez względu na to, na czym by ono polegało, stanowić będzie nienależyte wykonanie (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 39; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 845). Przez szkodę należy rozumieć z kolei uszczerbek majątkowy jaki wystąpił po stronie wierzyciela, wbrew jego woli, na który zgodnie z art. 361 § 2 k.c. składają się strata i utracony zysk. Innymi słowy, szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a stanem hipotetycznym, który by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak SN: w orzeczeniu z 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76; w uchwale składu 7 sędziów SN z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7-8, poz. 128; nadto w wyrokach: z dnia 6 lutego 2013 r., I PK 102/12; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09 oraz z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04). W odniesieniu zaś do przesłanki adekwatnego związku przyczynowego należy wskazać, że przypisanie dłużnikowi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c. jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania a szkodą istnieje normalny związek przyczynowy. O tym zaś, co należy rozumieć pod tym pojęciem stanowi art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jak się wskazuje, z normalnymi następstwami mamy do czynienia niezależnie od tego, czy

dłużnik ich wystąpienie przewidywał, mógł przewidywać oraz czy przewidywał rodzaj i wysokość szkody, jaka będzie następstwem jego działania lub zaniechania (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 40; W. Czachórski, Zobowiązania..., s. 319). Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński, Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 68 i n.). Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 28 października 2014 r., ACa 824/14, LEX nr 1554766).

Wykazanie wystąpienia wszystkich opisanych wyżej przesłanek, co nie ulega wątpliwości w świetle dyspozycji art. 6 k.c., spoczywał w tym postępowaniu na powodzie, jako tej stronie, która z faktu niewykonania zobowiązania przez pozwanego wywodziła korzystne dlań skutki prawne w postaci istnienia po jej stronie uprawnienia do domagania się zapłaty należnego z tego tytułu odszkodowania.

Jednocześnie jednak należało mieć na uwadze, iż ustawodawca na kanwie art. 471 k.c. przewidział, że dłużnik zostanie zwolniony z obowiązku wyrównania szkody jeżeli tylko zdoła wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie przezeń zobowiązania nie jest następstwem okoliczności, za które w ramach konkretnego zobowiązania odpowiada. Z uwagi jednak na oparcie konstrukcji odpowiedzialności kontraktowej na zasadzie winy domniemanej, to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (por. m.in. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 182/13, LEX nr 1458677; wyrok SN z dnia 24 czerwca 2013 r., II PK 344/12, LEX nr 1350304). Co też może wykazać poprzez udowodnienie rzeczywistej przyczyny niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, a ponadto że nie uzasadnia ona jego odpowiedzialności, bądź też przez wykazanie, iż przy wykonywaniu zobowiązania dołożył należytej staranności, a więc że nie doprowadził do szkody w sposób zawiniony. Konsekwencją udowodnienia takiego stanu rzeczy jest zaś zwolnienie się dłużnika z odpowiedzialności za szkodę (egzoneracja).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż niewątpliwie w niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, albowiem zobowiązał się on do dokonania naprawy stanowiącego własność E. C. (poprzednika prawnego powodów) samochodu matki H. S. F. nr (...), a naprawa ta miała nastąpić w obrębie silnika – wymiana zaworów w obydwu głowicach silnika oraz wymiana filtra oleju wraz z olejem silnikowym. Tymczasem jak się okazało, pozwany nie przeprowadził naprawy w sposób prawidłowy, co skutkowało koniecznością całościowej naprawy silnika. Bezspornym bowiem było, że jeszcze tego samego dnia, gdy pojazd ten został odebrany z warsztatu pozwanego, a więc bezpośrednio po naprawie silnika, doszło do jego uszkodzenia i samochód nie nadawał się do dalszej jazdy, gdyż doszło do uszkodzenia silnika. Jest oczywistym, że gdyby pozwany prawidłowo przeprowadził naprawę spornego samochodu, która bezspornie odbyła się w obrębie silnika (pozwany, co przyznał słuchany przed sądem pierwszej instancji, rozebrał silnik i następnie go złożył), to nie doszłoby bezpośrednio po zakończeniu dokonanej naprawy do zatarcia silnika. W tych okolicznościach sprawy przyjąć należało, że powód wykazał fakt zaistnienia pierwszej z przesłanek przewidzianych w art. 417 k.c. w postaci nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Jednocześnie nie budziło wątpliwości, że powód za pomocą przedłożonych do akt sprawy dowodów z dokumentów w postaci faktur VAT (k. 296 i 297) oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej J. M. wykazał, że poniósł on określoną szkodę odpowiadającą wysokości kosztów ponownej naprawy silnika.

Przy tym zgodzić należało się z trafną konstatacją Sądu I instancji, iż między nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, a szkodą doznaną przez powoda istniał adekwatny związek przyczynowy. Nie ulega bowiem najmniejszym wątpliwościom to, że pozwany naprawiał auto powoda, który następnie musiał ponieść określone koszty ponownej naprawy silnika pojazdu, a biegły sądowy J. M. w sporządzonej na potrzeby postępowania opinii

potwierdził, że konieczność dokonania ponownej naprawy była wynikiem wadliwego wykonania naprawy silnika spornego samochodu przez pozwanego.

Wprawdzie wnioski zawarte w opinii biegłego były kwestionowane przez stronę pozwaną, tym niemniej mieć należało na uwadze, że dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, gdyż wymaga polemiki z wnioskami wywiedzionymi przez osobę posiadającą – w przeciwieństwie do sądu i stron – wiadomości specjalne. Przyjmuje się zatem, iż sąd ocenia opinię biegłego pod kątem kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

W przekonaniu zaś Sądu Okręgowego brak podstaw do kwestionowania oceny wyrażonej w opinii biegłego. Wnioski biegłego J. M. zawarte w sporządzonej przez niego opinii pisemnej, z uwagi na ich logiczność, spójność i należyte umotywowanie, poparte specjalistyczną wiedzą oraz wieloletnim doświadczeniem biegłego, przekonywały o zasadności uznania tej opinii za miarodajną do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Fakt, iż opinia ta nie była korzystana dla jednej ze stron (w tym wypadku pozwanego) nie mogła stanowić dostatecznej podstawy do uznania wniosków biegłego za nieprawidłowe. Zwłaszcza, że w związku z zarzutami pozwanego sąd dopuścił dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego. W opinii uzupełniającej biegły J. M. stanowczo podtrzymał swe dotychczasowe stanowisko wyrażone w opinii pisemnej oraz rzeczowo i wyczerpująco odniósł się do zarzutów pozwanego wyjaśniając wysnute przez niego zastrzeżenia. Podkreślenia wymaga, a co trafnie zauważył apelujący, iż istotnie biegły sądowy w sporządzonej opinii nie wskazał stanowczo i jednoznacznie przyczyny powstania zatarcia silnika w pojeździe powoda, lecz w przypadku uszkodzeń samochodu, w tym także silnika, częstokroć nie jest możliwe określenie jednej wyłącznej przyczyny jego uszkodzenia. Tym niemniej biegły kierując się posiadaną przezeń wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym dokonał oceny przyczyn zaistnienia uszkodzenia w silniku powoda i wskazał tą, która w jego przekonaniu jawiła się jako najbardziej prawdopodobna. Wskazał, że po naprawie wykonanej w warsztacie pozwanego doszło do awaryjnego uszkodzenia silnika spowodowanego zatarciem łożyskowania wału korbowego, a charakter uwidocznionych w dokumentacji zdjęciowej uszkodzeń panewki czopu głównego dowodzi, że zatarcie to spowodowane było brakiem oleju w łożysku. Zważywszy, że w toku naprawy niezbędnym było spuszczenie oleju z silnika postawił tezę, że powstałe uszkodzenie było wynikiem uruchomienia silnika po naprawie bez oleju oraz jego pracy przez pewien czas bez smarowania. Wniosek ten, oceniony przez przyzmat również zasad doświadczenia życiowego oraz praw fizyki jawił się jako uzasadniony i zasługujący na przyjęcie, tym bardziej, że pozwany nie wykazał, by prawdopodobna była inna przyczyna awarii, w tym w szczególności, aby miała tkwić w elementach silnika, które nie były przez niego naprawiane. Oczywistym jest, że skoro w procesie naprawy silnika pozwany musiał spuścić olej, a niedługo po dokonanej naprawie doszło do zatarcia silnika w sposób wskazujący na jego uruchomienie bez smarowania, to właśnie fakt brak ponownego napełnienia oleju w silniku przez pozwanego po wykonanej naprawie jawić się musiał jako najbardziej prawdopodobna przyczyna uszkodzenia pojazdu.

Należy podkreślić, że potrzeba przeprowadzenia dowodu z dodatkowej opinii biegłego lub opinii innego biegłego istnieje w sytuacji, gdy pierwotna opinia budzi istotne i nie dające się usunąć wątpliwości, gdy w sprawie wydane zostały opinie o sprzecznej treści, gdy takie opinie nie są zgodne w zasadniczych kwestiach, zawierają luki, są niekompletne, nie odpowiadają postawionej tezie, są niejasne, nienależycie uzasadnione. Tym samym nie jest w tym względzie rozstrzygający wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość (por. wyroki SN z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, LEX nr 898705; z dnia 14 stycznia 2011 r., II UK 160/10, LEX nr 786386 oraz z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 119/10, LEX nr 603161). Sąd nie jest obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony. potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy; wystarczy że opinia jest przekonująca dla sądu, który też wiążąco ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę (por. wyroki SN z dnia 7 kwietnia 2000 r., II UKN 483/99, LEX nr 1218456 i z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494). Tymczasem takowych pozwany nie podniósł.



W szczególności nie podał uzasadnionych zarzutów dotyczących kompetencji biegłego, prawidłowości przyjętych kryteriów oceny lub nielogiczności zaprezentowanych przezeń wniosków. Opinia biegłego uwzględnia całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, który biegły poddał analizie i na podstawie którego sformułował wnioski końcowe, a które w żadnym razie nie jawiły się jako nielogiczne, niespójne czy nienależycie uzasadnione. Zarzuty pozwanego oscylujące wokół obrazy art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z nieprzeprowadzeniem dowodu z opinii innego biegłego nie mogły zyskać aprobaty, zwłaszcza, że pozwany w apelacji nie przedstawił przekonujących argumentów, które mogłyby dawać choć najmniejsze podstawy do przypuszczeń, że przyczyna zatarcia silnika w pojeździe była inna niż przyjęta przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe i dzieląc się wnioskami zawarte w opinii biegłego J. M. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż strona powodowa zdołała wykazać istnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wynikających z art. 471 k.c., z kolei pozwany, którego w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na tym przepisie obarczał ciężar wykazania braku zawinienia w nienależytym wykonaniu umowy, nie wykazał w żaden sposób faktu wystąpienia tej przesłanki egzoneracyjnej. Wszak w toku całego postępowania strona pozwana nie zaferowała jakiegokolwiek materiału dowodowego, który pozwałaby na ustalenie, że rzeczywiście nie ponosi on winy za wadliwe wykonanie zobowiązania. Zważywszy, że powód wykazał dochodzone przezeń roszczenie nie tylko co do samej jego zasady, ale również co do wysokości (wynikała ona z załączonych do akt sprawy dowodów w postaci faktur oraz opinii biegłego, który wyliczył, że koszt naprawy pojazdu wynosiłby 23.967,98 zł brutto), ocenić należało, że słusznie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda należność w kwocie głównej w wysokości 23.927,35 zł.

Jednocześnie wbrew zarzutom skarżącego brak było uzasadnionych podstaw do tego, aby odmiennie określić termin początkowy naliczania odsetek od kwoty należności głównej aniżeli to przyjął Sąd I instancji. Wskazać bowiem należy, iż zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., wierzycielowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń pieniężnych przysługują odsetki za czas opóźnienia w wysokości ustawowej. Co istotne, odsetki są należne nawet w przypadku, gdyby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody z tytułu opóźnienia w zapłacie. Jak wynika z przytoczonego powyżej przepisu, odsetki są należne wierzycielowi od dnia, w którym dłużnik popadł w zwłokę ze spełnieniem świadczenia, co w okolicznościach niniejszej sprawy utożsamiać należy z zapłatą przez pozwanego na rzecz powoda odszkodowania. W związku z tym, podstawowe znaczenie dla ustalenia, czy i kiedy powstał po stronie pozwanego stan opóźnienia, ma określenie, kiedy winien on był spełnić świadczenie na rzecz powoda. Niewątpliwie wyrok zasądający odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia, dlatego też nie było podstaw ku temu, aby odsetki zasądzić – jak chciał tego pozwany – dopiero od daty wyrokowania przez sąd. Przy orzekaniu o odsetkach za opóźnienie należało mieć na uwadze dyspozycję art. 455 k.c. w myśl którego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. Termin płatności tego rodzaju wierzytelności nie został oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem należało przyjąć, że stają się wymagalne po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do zapłaty. Po upływie niezwłocznego terminu w którym dłużnik powinien był wykonać zobowiązanie, w wypadku jego opóźnienia, wierzyciel jest uprawniony do żądania odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia. Z materiału dowodowego widniejącego w aktach sprawy nie wynikało, aby przed wszczęciem postępowania powód wzywał pozwanego do zapłaty odszkodowania, wobec czego stan opóźnienia pozwanego w zapłacie można byłoby liczyć dopiero od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz upływu stosownego terminu w którym byłby w stanie niezwłocznie dokonać zapłaty. Z akt sprawy wynika, że odpis pozwu doręczono pozwanemu w dniu 19 marca 2015 r. (k.108), zatem zgodzić należało się z Sądem I instancji, iż co najmniej po upływie siedmiodniowego okresu liczonego od tej daty pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie należnego powodowi odszkodowania, wobec czego słusznie od dnia 27 marca 2015 r. zasądzono na jego rzecz odsetki za opóźnienie w płatności kwoty należności głównej.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy apelację pozwanego jako niezasadną oddalił, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego powinien on jako przegrywający spór zwrócić powodowi poniesione przezeń koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 1800 zł. Z uwagi na wartości przedmiotu zaskarżenia stawka wynagrodzenia pełnomocnika ustalona została na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). W konsekwencji w punkcie 2. sentencji wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1.800 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj SSO Tomasz Szaj

Zarządzenia:

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego;
3. do zbioru;
4. akta zwrócić;

31.12.2018